

VAT wpłynie na specjalne konto

NOWE PRAWO | Nabywca będzie mógł rozdzielić płatność na dwie części – netto oraz podatek.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

1 lipca wchodzi w życie przepis o podzielonej płatności (split payment). Mają uszczelnić system VAT i ograniczyć wyłudzenia. Jednocześnie wywołują spore obawy u niektórych przedsiębiorców.

Na czym polega podzielenie płatności? Na podziale kwoty z faktury na dwie części. Kwota netto zostanie przelana na zwykły rachunek, VAT na specjalne konto. Załóżmy, że firma A wystawiła firmie B fakturę na 10 tys. zł plus 2,3 tys. zł VAT. Jeśli firma B zdecyduje się na podzielną płatność, 10 tys. zł trafi na podstawowy rachunek, a 2,3 tys. zł na konto VAT. Firma A nie będzie mogła swobodnie korzystać z pieniędzy zgromadzonych na VAT-owskim rachunku. Wolno jej zapłacić z nich swój VAT do urzędu skarbowego. Albo podatek z faktur od przedsiębiorców, u których robi firmowe zakupy (ale także w systemie podzielonej płatności).

Czego obawiają się firmy? Że pieniądze z VAT będą zamrożone na specjalnych rachunkach. Ten problem może się pojawić zwłaszcza u najmniejszych przedsiębiorców, którzy często za firmowe zakupy płacą gotówką albo kartą, np. tankując paliwo do służbowego samochodu. Przy takich transakcjach nie mają możliwości korzystania z pieniędzy zgromadzonych na VAT-owskim koncie. Muszą pokryć podatek z własnej kieszeni.

Wniosek do fiskusa

Taka sytuacja może się co miesiąc powtarzać i na VAT-owskim rachunku narastać będzie nadwyżka pieniędzy. Tych środków nie można wypłacić ani przelewać na zwykłe konto. Żeby swobodnie z nich korzystać, za każdym razem trzeba będzie wystąpić o zgodę urzędu skarbowego. Na uwolnienie środków fiskus ma 60 dni liczone od momentu złożenia wniosku przez przedsiębiorcę. Urząd

OPINIA

Kinga Baran

doradca podatkowy, dyrektor w spółce audytorsko-doradczej Mazars

Wiele firm nie chce przyjmować płatności w systemie split payment. Obawiają się bowiem problemów z płynnością finansową. Nie mogą jednak zakazać kontrahentowi stosowania podzielonej płatności. Mogą jedynie negocjować z nim pozostanie przy tradycyjnej formie rozliczeń, zachęcając go do tego np. rabatem czy bonifikatą. Albo wprowadzając do kontraktu zapis, że niedokonanie zapłaty całości ceny na zwykłe konto sprzedawcy skutkuje naliczeniem kary umownej. Takie postanowienia są dozwolone, zgodnie z zasadą swobody umów. Co ciekawe, niektórzy dostawcy już informują nabywców, iż będą im zwracać kwoty podatku wpłacone na specjalny rachunek. Technicznie jest to możliwe, ale niezgodne z przepisami (choć za to specjalnej sankcji).

skarbowy może jednak odmówić, jeśli jest uzasadniona obawa wystąpienia zaległości w VAT.

Co ważne, podzielona płatność nie jest obowiązkowa. O jej wyborze decyduje nabywca. Jak mówił jednak na naszych łamach wiceminister finansów Paweł Gruza

DLA „RZECZPOSPOLITEJ”



prowadzenie konta VAT jest bezpłatne, ale jednocześnie informują klientów o opłatach za inne operacje. Na przykład przelewy. Stracą zwłaszcza firmy, które stosowały zbiorcze przelewy (np. płacąc jednemu kontrahentowi za kilka czy kilkadziesiąt faktur). Jeśli zdecydują się na podzielną płatność, będą musiały rozliczać każdą transakcję osobno.

Tradycyjne rozliczenie

Poza systemem split payment znajdują się przedsiębiorcy rozliczający się za pomocą zwykłego rachunku oszczędnościowego (którzy nie muszą mieć rachunków rozliczeniowych). Jeśli kontrahent będzie chciał przelewać należność w podzielonej płatności, pieniądze zostaną mu zwrócone. ©

podstawa prawna:

ustawa z 15 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

DzU z z 2018 r., poz. 62